Wiadomości KLUBOWE

ROK I
NUMER 7
LIPIEC 1957

TKS „WŁÓKNIARZ-KORONA" KRAKÓW

ZBLIŻA SIĘ JUBILEUSZ 40-LECIA

Trzeci odcinek naszego szkicu historycznego z działalności Klubu rozpoczynamy rokiem 1931.

W tym to roku Korona wykazała na odcinku sportowym dużą ruchliwość. Zainicjowano szereg kontaktów z drużynami pozamiejscowymi, a przede wszystkim śląskimi. W roku 1931 zorganizowano nawet wyjazd do Czechosłowacji, gdzie Korona rozegrała dwa spotkania. Pierwszy mecz w Karwinie z C. S. K. Slavoj wygrywając 5 : 2 i P. K. S. Polonią uzyskując również zwycięski wynik 3 : 1. W omawianym roku urządzono także turniej piłkarski o Puchar „Rękawki". Puchar ten odbywał się w dniu obchodzonym uroczyście z okazji legendarnego usypania Kopca Krakusa (tj. w trzecim dniu świąt Wielkiejnocy). Turniej ten cieszył się dużą popularnością, a najlepszym tego dowodem jest udział w nim 21 drużyn.

W następnym roku tj. 1932 drużyna piłkarska dzięki ambitnej grze uplasowała się na czołowym miejscu w tabeli zajmując w rozgrywkach okręgowych II miejsce. W tym też roku Zarząd Klubu podejmuje doniosłą uchwałę przystąpienia do budowy urządzeń lekkoatletycznych. Jednak uchwała ta nie została zrealizowana, gdyż natrafiła na brak odpowiednich funduszów. Wówczas też do Zarządu Klubu wchodzą nowi działacze, jak König, Ryblewski czy Mirek, którzy poza piastowaniem odpowiednich stanowisk w hierarchii społecznej, Klubowi a właściwie sportowi nie przysporzyli żadnych konkretnych korzyści. Śmiało nawet możemy powiedzieć, że jeśli idzie o tego ostatniego, to właśnie on zaprzepaścił cały dorobek sportowy drużyny ostatnich lat.

Z kolei nadchodzi rok 1933, rok przełomowy w drużynie w sensie oczywiście negatywnym. W roku tym kierownictwo drużyny po odejściu Lowasa obejmuje ob. Mirek. Drużyna nieudolnie prowadzona zaczyna obniżać swe loty. Następuje nawet pewnego rodzaju załamanie się u zawodników, a u niektórych zaistniały wypadki niezdyscyplinowania. Oczywiście taki stan musiał się odbić ujemnie na wynikach drużyny, a tym samym i na pozycji w tabeli. Z zaistniałych błędów, których było niemało, gęsto musiał się tłumaczyć kierownik drużyny ob. Mirek przed Walnym Zgromadzeniem Klubu przyznając się samokrytycznie do popełnianych błędów. Ale niestety błędy te już nie dały się szybko odrobić i pokutowały przez szereg lat.

Rok 1934 był rokiem, w którym Korona obchodziła uroczyście pierwszy jubileusz swego istnienia, a mianowicie 15-lecie. W roku tym Zarząd Klubu zostaje przeorganizowany. Kierownictwo jego obejmuje dr Stuhr. Do Zarządu prócz niego wchodzi po rocznej przerwie ponownie Lowas Rudolf. Powołany zostaje także z młodych działaczy ob. Witkowski A., który później okazał się jednym z najlepszych organizatorów. W roku 1934 powstaje myśl powiększenia boiska piłkarskiego i jego widowni. Rozwiązanie tego, trudnego na ówczesne czasy, zagadnienia powierzono inż. Merendzie i Plebańczykowi. Jednak nie dużo zrobiono w tym kierunku, nie mając znikąd poparcia.

Rok 1935 poza pracą i działalnością sportową obejmuje również i pozytywną pracę kulturalną. Większość członków próbuje swych zdolności artystycznych w imprezach urządzanych w każdą niedzielę w okresie jesienno-zimowym. Imprezy te, nawiasem mówiąc, stały się bardzo popularne.

Dalsze lata to jest 1936, 1937 i 1938 działalności Klubu mijają na mozolnej pracy, ale niestety ograniczającej się jedynie do piłki nożnej, która mimo to w rozgrywkach mistrzowskich w tym okresie nie odgrywa żadnej poważnej roli. Wówczas też daje się zauważyć wzmożoną pracę, przede wszystkim nad młodzieżą, zaniedbaną dotychczas. Brak właśnie tej młodzieży ujemnie odbijał się na całej drużynie i jej wynikach. Jednak mimo złych stron tego okresu powstają pewnego rodzaju próby naprawienia popełnionych błędów i ożywienia pracy w Klubie, jak wprowadzenie współzawodnictwa strzelonych bramek, powołanie kapitana drużyny na każdorazowe obrady Zarządu,



Uroczystość 15-lecia K. S. „Korona" w r. 1934

stworzenia Komitetu Organizacyjnego sekcji Tenisa Stołowego — jednak te wszystkie i wiele innych wysiłków nie wpłynęły bynajmniej na lepszą pozycję drużyny w tabeli ani też na atrakcyjność Klubu.

Nadszedł wreszcie tragiczny rok 1939. Cały dorobek kilkunastoletniej pracy zniszczył okupant. Boisko sportowe na Krzemionkach zamienione zostaje na ogród warzywniczo-owocowy przez znanego kata Podgórza hitlerowca Beckmanna. Jednak nie uszedł on sprawiedliwości i wyrokiem Sądu Polski Ludowej został skazany na śmierć. Mimo że okupant zakazał wszelkiej działalności sportowej, to jednak poczucie przynależności do barw klubowych objawiało się w ten sposób, że członkowie Klubu, materialnie lepiej sytuowani pomagali tym, którzy tej pomocy potrzebowali. W ostatnim roku okupacji, dzięki pomocy materialnej niektórych członków Klubu, a zwłaszcza ówczesnego prezesa ob. Mytnika Józesa, który nie szczędzi grosza, obecny prezes Lowas Rudolf organizuje na nowo drużynę piłki nożnej. Drużyna ta po odzyskaniu niepodległości przystąpiła do rozgrywek o mistrzostwo. W składzie jej widzieliśmy: Pietrykę, Szczęśniaka, Rusina, Niemca, Mamonia, Myconia, Pawlika, Grabca, Cygana, Proficza i najstarszego Slizowskiego, a potem doszedł jeszcze Syrek. I znowu cała działalność Klubu koncentrowała się na Krzemionkach, gdzie przy montowaniu Klubu zauważyć można było takich działaczy, jak Lowasa, Martynę Tadeusza, Żyłę, Mytnika, Lisa czy Kasprzyka.

Ostatni odcinek historyczny naszego Klubu obejmujący lata od roku 1945, to jest od momentu odzyskania niepodległości Polski do chwili obecnej, podany zostanie w następnym numerze.



Na półmetku...

Cykl lipcowych startów rozpoczęli nasi kolarze dalszym sukcesem. 7 lipca Wojewódzka Rada L. Z. S. zorganizowała na trasie Kraków—Obidowa—Kraków szosowe zawody kolarskie z udziałem zawodników województwa krakowskiego. Pierwsze miejsce zdobył Lupa Henryk. Dalsze miejsca zajęli: 5 Klemensiewicz i 6-te Urbanek. Jarzyna i Bąk z powodu defektów wycofali się.

Główną imprezą kolarskiego sezonu 1957 r. były Szosowe Mistrzostwa Polski w Rzeszowie. Debiutowali w nich nasi trzej muszkieterowie: Lupa, Klemensiewicz, Urbanek. Niestety spotkał nas dość przykry zawód. Defekty, zagapienia i nie bardzo szczęśliwie opracowany



Korzeniak Leon zwycięzca 2-etapowego wyścigu kolarskiego niestowarzyszonych odbiera I nagrodę w postaci roweru z rąk sekretarza klubu kol. Jagodzińskiego

regulamin zawodów (pod kątem interesów samych zawodników), wyeliminował w końcowej fazie wszystkich „Koroniarzy", a wraz z nimi przeszło 70% uczestników. Tak więc nie powtórzyliśmy zeszłorocznego sukcesu Henia Rozwadowskiego, który na mistrzostwach w Gdyni zajął 4-te miejsce.

W długiej liście dotychczasowych sprawozdań sportowych trudno było znaleźć miejsce na to, by słów kilka poświęcić sprawom organizacyjnym naszej Sekcji. Wypada więc, choć częściowo, lukę tę uzupełnić. Przede wszystkim interesującą rzeczą jest sprawa ustawienia organizacji szkolenia sportowego w Sekcji. Do kwietnia opierało się ono na realizacji programów miesięcznych, opracowywanych indywidualnie dla poszczególnych zawodników. Podstawową formą szkolenia w tym czasie był planowy trening. Później gdy z kolei liczne starty na szosie i torze stały się trzonem szkolenia sportowego, a więc gdy weszliśmy w okres, który teoretycy określają jako trudny pedagogicznie do przeprowadzenia, pozostawiono zawodnikom swobodę co do ilości treningów i kilometrażu, organizując od czasu do czasu, jedynie dla utrzymania ciągłości wysiłkowej, treningi o charakterze technicznym. Tę formę szkolenia przewidziano do końca lipca b. r., po czym wprowadzone zostaną treningi obowiązkowe, zbiorowe, w czasie których usuwane będą zauważone błędy oraz braki dotychczasowego wyszkolenia.

Brak licznych imprez w różnego rodzaju konkurencjach kolarskich i dla różnych klas zawodniczych, nie sprzyjał przez wiele lat rozwojowi kolarstwa w naszym okręgu. Mając to na względzie, Sekcja nasza mimo trudności sama zorganizowała w tym roku szereg imprez szosowych. Największe zainteresowanie wzbudził 2-etapowy wyścig kolarski dla niestowarzyszonych, zorganizowany przez T. K. S. Korona w dniach 9 i 16 czerwca. Ze zgłoszonych 126 zawodników dopuszczono do startu 96, a ostatecznie po 2 biegach sklasyfikowano 41. Przez dwa tygodnie uwaga dziesiątków młodych entuzjastów skierowana była wyłącznie na kolarstwo. Wielu z nich, młodych, utalentowanych, ambitnych, postanowiło poświęcić się kolarstwu i pozapisywało się do klubów. Wielu z nich wstąpiło i do naszej Sekcji. Tak więc już na półmetku tegorocznego sezonu Sekcja może sobie powiedzieć, że nie zmarnowała czasu...

W. W.



Ważną sprawą jest także sprzęt

Nasza sekcja łucznicza w miesiącu czerwcu i lipcu wykazała dużą aktywność. Brała ona udział w wielu zawodach sportowych. Pomijając tu już zawody w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie duży sukces odniosła kol. Czosnek, o której już pisaliśmy w poprzednim numerze — pragniemy obecnie podać kilka słów o innych zawodach, a mianowicie:

1) W zawodach łuczniczych juniorów o mistrzostwo powiatu w dniu 2 czerwca startowali z naszej sekcji: Löwenhoff Józef i Wójcik Andrzej, który zajął II miejsce. Löwenhoff natomiast nie uzyskał dobrego miejsca na skutek pęknięcia łuku w czasie strzelania. Dokończył zawody łukiem pożyczonym.

2) W klasyfikacyjnych zawodach Korona—LZS—Energetyka w dniach 13 i 14 czerwca na torach Energetyki udział brali: Czosnek Maria, Zięba Andrzej i Gajec Zdzisław. W zawodach tych Czosnek Maria zdobyła I klasę i zajęła II miejsce w konkurencji kobiet. Zięba zaś I miejsce w konkurencji mężczyzn.

3) W dniach 8 i 9 czerwca przeprowadziliśmy na naszym stadionie zawody łucznicze o mistrzostwo Województwa w konkurencji juniorów. Udział w nich wzięli: Wójcik Andrzej, Löwenhoff Józef, Zięba Jerzy. Natomiast Oliwa Kazimierz nie strzelał na skutek kontuzji ręki.

Zaznaczyć należy, że kilku zawodników nie uczęszcza na treningi z powodu braku sprzętu, a wśród nich kol. Bobulski i Swachta, którzy nie posiadają sprzętu lub też mają bardzo sfatygowany. Wprawdzie zwróciliśmy się do GKKF o przydział sprzętu importowanego, jaki ma nadejść i mamy nadzieję, że taki dostaniemy, gdyż w ubiegłym roku nie wiadomo dlaczego pominięto naszą sekcję. Jednak niestety do dnia dzisiejszego o przydziale tym zupełnie cicho. Mamy więc zawodników i to na dobrym poziomie, mamy także urządzenia, mamy również i zapał, brak nam jest tylko sprzętu. Dlatego też bijemy na alarm pod adresem naszych Władz.

★ W dniach 27 i 28 lipca br. odbyły się w Rzeszowie Łucznicze Mistrzostwa Polski Juniorów w relacji terytorialnej. W 5-osobowej reprezentacji Krakowa znaleźli się dwaj zawodnicy Korony: Wójcik Andrzej i Löwenhoff Józef, z których pierwszy zajął IX, a drugi XI miejsce na 42 startujących.

W tym samym terminie przeprowadzone zostały na naszym stadionie zawody łucznicze seniorów o mistrzostwo województwa. Z naszych zawodników startowali: Czosnek Maria, Zięba Andrzej, Król Eugeniusz, Swigoń Józef. Warunki atmosferyczne były wybitnie nie sprzyjające, wiał silny wiatr. Pierw-

sze miejsce z mężczyzn zajął kol. Zięba Andrzej (Korona) przed Bujakiem, natomiast Czosnek Maria zajęła II miejsce.

Wkrótce na łamach naszego pisma ukaże się cykl przedstawień w teatrzyku „Słomianka“, w którym to zobaczymy postacie znanych łuczników Korony. Dyrektorem teatrzyku jest dobrze znany ludowy bajkopisarz kol. Irma.

B. A.



A jednak kobiety grają w piłkę nożną

W ślad za naszą suchą notatką w ostatnim numerze Wiadomości Klubowych pt.: „Coś nowego“ obecnie możemy podać dalsze szczegóły organizacyjne sekcji piłki nożnej kobiet.

Jakkolwiek nowość ta różnie była i jest komentowana przez wielu smakoszów piłki nożnej oraz ogół sportowców, to jednak trzeba stwierdzić, że utworzenie tej sekcji nastąpiło w rekordowym czasie. W ciągu zaledwie 10 dni zgłosiło się ochotniczo ponad 20 przedstawicielek płci pięknej, z których większość wykazuje bardzo duży zasób wiedzy piłkarskiej i dobre zagrania techniczne. Napływ ochotniczek zwiększa się z dnia na dzień i nie ma już wątpliwości, że zostanie stworzona również i II drużyna, co pozwoli na szybsze zestawienie doborowej jedenastki. A zatem dojdzie i szybciej do chwili, w której nasze Krakowianki zadebiutują w futbolu po raz pierwszy w Polsce. Z pierwszych zgłoszeń, jakie napłynęły, wymienić należy nazwiska następujących zawodniczek:

Horowic Wanda	Smoleń Marta
Gadocha Janina	Tomana Amalia
Makulec Wiesława	Sanek Barbara
Osipów Janina	Kwiatkowska Dan.
Czekaj Mieczysł.	Musiał Wanda
Warszawska Zofia	Putaj Janina
Jaglarz Barbara	Lubartowska M.
Spólak Anna	Zemanek Romana
Domaradzka Alicja	Danielowska Dan.
Zielińska Stanisł.	Przebinda Stan.
	Fudała Lidia

Treningi odbywają się w każdy poniedziałek, środę i piątek o godz. 18-tej na stadionie. Kierownictwo tej sekcji spoczywa w rękach kol. Kasprzyka Teofila, który nawiązał już kontakt z Kolejarzem katowickim. Uzgodniono więc, że pierwszy mecz odbędzie się w Katowicach i to przypuszczalnie w dniu 1 września. Natomiast w tydzień później lub dwa tygodnie mecz piłkarski kobiet zobaczymy w Krakowie. Ostateczny jednak termin zostanie jeszcze podany później.

Wielką pomoc w szybkim zorganizowaniu sekcji dały nam notatki i komunikaty umieszczane w prasie codziennej, za co Zarząd Klubu TKS. „Korona“ wyraża krakowskiej prasie sportowej serdeczne podziękowanie i prosi o dalszą opiekę nad naszą młodą sekcją.

K. T.

Na finiszu drużyny męskiej w I rundzie

Sparta Miechów—Korona 3 : 3 (0 : 2). Bramki zdobyli: Helak, Sikora i Reichert. Mecz rozpoczęto przy lekkiej przewadze Sparty, lecz nasza drużyna atakuje wypadami i zdobywa do przerwy dwie bramki przez Helaka i Sikorę. Po przerwie w 46 min. Sparta zdobywa bramkę z winy bramkarza Jędrzejczyka. W 57 min. Reichert zdobywa dla nas trzecią bramkę. W 70 min. bramkarz nasz chwyta fatalnie piłkę i puszcza ją z rąk, co w konsekwencji było powodem drugiej bramki. Od tej chwili Sparta przebywa na naszej połowie boiska i w 75 min. wyrównuje na 3 : 3. Drużyna nasza nie wytrzymała kondycyjnie, a wywiezienie tylko jednego punktu z Miechowa jest powodem niedyspozycji naszego bramkarza.

Korona—Skawinka 3 : 2 (1 : 0). Bramki zdobyli Czajowski 2 i Reichert. Drużyna nasza do powyższych zawodów wystąpiła w rezerwowym składzie bez Cieślaka, Hapka oraz Sikory. W pierwszych minutach gry przeważa Skawinka, po czym gra się wyrównuje. W 28 min. Reichert wypuszczony na lukę zdobywa w pełnym biegu pierwszą bramkę. Wynik 1 : 0 utrzymuje się do przerwy. W okresie tym bardzo słabo zagrał Rychlik. Po przerwie przeważa Korona. W 50 min. Czajowski przechodzi na prawe skrzydło i z otrzymanej piłki po solowym biegu strzela drugą bramkę. W 4 min. później z błędu defensywy naszej Skawinka strzela pierwszą bramkę. W 70 min. gry z przeboju Czajowski zdobywa trzecią bramkę. Od tej chwili drużyna nasza niepotrzebnie zwalnia tempo gry. W 80 min. z rzutu rożnego Skawinka zdobywa drugą bramkę i stan meczu 3 : 2 dla Korony pozostaje do końca. Na wyróżnienie zasługuje: Czajowski, Reichert, Sroka, Szczypczyk i Rychlik.

Wymienionymi zawodami zakończono I rundę rozgrywek o mistrzostwo Klasy A drugiej grupy, zajmując na 15 drużyn 6 miejsce w tabeli.

Gier było 14, zdobytych punktów 15, stosunek bramek dodatni 33 : 32. Zajęcie wspomnianego miejsca jest zjawiskiem mobilizującym dla naszego młodego zespołu. Jednak ze stosunku bramek stwierdzić należy, że napastnicy nasi mimo niejednokrotnie przegranych zawodów zawsze potrafili znaleźć lukę, aby umieścić piłkę w siatce przeciwnika. Natomiast nasza defensywa nie mogła sobie poradzić z przeciwnikami i pozwalała im na zwycięskie akcje, dopuszczając ich do strzału. Ogółem wygraliśmy 5 meczów, 5 zremisowaliśmy, 4 przegraliśmy. Po pierwszej rundzie rozgrywek wyłaniają się pewne wnioski, które z chwilą ich zrealizowania znacznie poprawią lokatę naszej drużyny w tabeli. Do wniosków tych należy:

1) wprowadzenie obowiązkowości u zawodników przez kierownictwo sekcji piłki nożnej, a przede wszystkim w drużynach młodszych,

2) zmobilizowanie wszystkich zawodników do wytężonych treningów oraz

3) zabezpieczenie drużyn w potrzebny sprzęt i inwentarz.

Poniżej podajemy terminarz dalszych rozgrywek naszej I drużyny o mistrzostwo kl. A.

4. VIII.	—	Korona—Nadwiślan	g. 18-ta
11. „	—	Rabka—Korona	„ 18-ta
15. „	—	Korona—Zabierzów	„ 18-ta
25. „	—	Armatura—Korona	„ 16.30
1. IX.	—	Korona—Prądniczanka	„ 16-ta
8. „	—	A. Z. S.—Korona	„ 15.30
15. „	—	Korona—Czyżyny	„ 15-ta
22. „	—	Puszcza—Korona	„ 15-ta
29. „	—	Korona—Nowy Targ	„ 14.30
6. X.	—	Zwierzyniecki—Korona	„ 14-ta
13. „	—	Korona—Miechów	„ 14-ta
20. „	—	Skawinka—Korona	„ 14-ta

Drużyna na pierwszym miejscu gospodarzem zawodów.

II RUNDA

W dniu 21 lipca rozpoczęliśmy II rundę rozgrywek meczem Korona—Łobzowianka, uzyskując wynik 2 : 0 dla Korony. Bramki strzelili Rutkowski i Helak. Mimo śliskiego terenu drużyna nasza przeważała i przy większym szczęściu mecz ten mogła wygrać więcej.

Zaś w dniu 28 lipca Korona znowu przywiozła ze sobą dwa punkty z Mydlnik wygrywając tam zawody w stosunku 2 : 1. Bramki zdobyli Szczypczyk i Czajowski.

Ostatnio do naszego Klubu zgłosiło swe przystąpienie bardzo wielu zawodników. Wśród nich widzimy takie nazwiska jak Ślizowski Kazimierz, Jaskowski Zbigniew z TKS „Stal“ Bielsko, oraz Łodziak Jan z KS Nysa-Kłodzko, jak również wielu innych. Wymienieni są zawodnikami wysokiej klasy i na pewno wzmocnią naszą drużynę, a tym samym i pozycja Korony w tabeli poprawi się.

S. S.

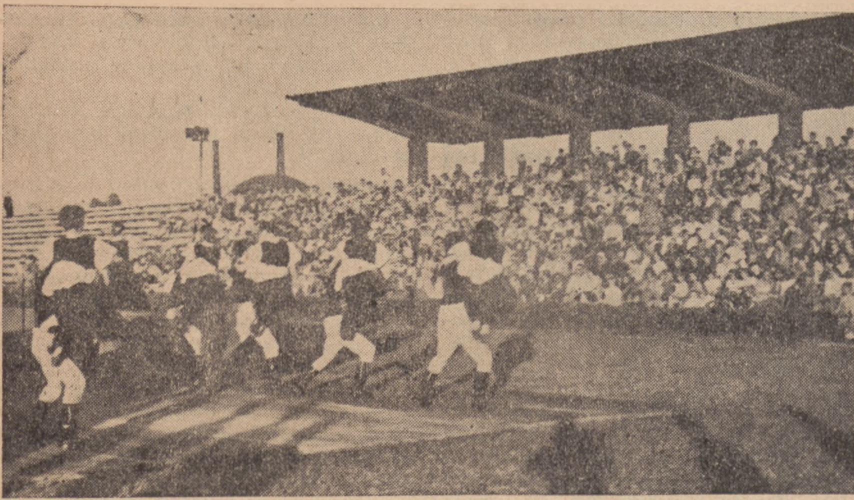


Odnowa tenisa ziemnego

Działalność naszej sekcji tenisa ziemnego przeżywa okres pewnego rodzaju „odnowy“, co w porównaniu z rokiem ubiegłym można nazwać odmłodzeniem sekcji.

W roku ubiegłym ruch na kortach tenisowych był nawet większy niż w roku bieżącym, jednak nie był to ten kierunek sportu tenisowego, który mógłby dać owoc pożądany, jak pomnożenie liczebności dobrych zawodników, lub zachęcić młody narybek do wstępowania w szeregi pragnących zdobyć w sekcji opiekę i potrzebne wyszkolenie.

Jedyną dobrą stroną roku ubiegłego była obfitość sprzętu sportowego, co spowodowało ten rzekomo ożywiony ruch na kortach tenisowych, a w konsekwencji doprowadziło do zmanierowania wielu zawodników i większa ich



Fragment tańca z Trenčina wystawionego przez zespół Vrsatec na naszym stadionie

część po zabraniu sprzętu przestała się interesować w ogóle naszą sekcją. Ona też przetrzymuje sprzęt do dnia dzisiejszego, mimo iż tego sprzętu nam brakuje.

Nie będziemy wymieniać całego szeregu błędnych pociągnięć z roku ubiegłego, bo za szczupłe są szpalty naszej klubowej gazetki, choć niewiele o zamiarach naszych na przyszłość, słów parę poświęcamy.

W roku bieżącym położono cały nacisk na kierunek szkolenia młodzieży tak pod względem sportowym jak i wychowawczym.

W miejsce nie udzielającego się w pracy kol. Grzesiaka Tadeusza sekcja do Rady Klubu delegowała swego stałego przedstawiciela kol. Teofila Kasprzyka.

Obecny trener ob. Baran Józef w porozumieniu z gospodarzem kortów, nie szczędzą swych wysiłków w tym kierunku. Rezultaty choć na razie nie wielkie, są już widoczne.

K. T.

Vrsatec na naszym stadionie

W dniu 15 czerwca br. gościliśmy na naszym stadionie czechosłowacki zespół pieśni i tańca „Vršatec" z Dubnicy nad Wachą. Goście przyjazd swój zapowiedzieli już na godziny przedpołudniowe, prosząc równocześnie o umożliwienie im oglądnięcia naszego zabytkowego miasta. I słowa dotrzymali, stawili się na stadion o godz. 10. W imieniu Klubu zespół powitał kol. Jagodziński i kol. Bartosik — inicjatorka ich przyjazdu. Po oglądnięciu stadionu Słowacy udali się na śniadanie oraz na zwiedzanie miasta. Przez cały czas zwiedzania towarzyszyli im tak kol. Jagodziński, jak i kol. Bartosik, nie odstępując ich aż do chwili wyjazdu z Krakowa. Zwiedzili oni Wawel, Sukiennice, Barbakan, Bramę Floriańską i wiele innych jeszcze pamiątek wyrażając się o nich z wielkim uznaniem oraz filmując je równocześnie.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 19 na stadionie zespół ten wystąpił w swych pięknych strojach ludowych z 2-godzinnym programem artystycznym, na który złożyły się słowackie pieśni ludowe i tańce, wykonane tak w partiach solowych jak i zespołowych. Licznie zebrana publiczność, a wśród niej duża grupa naszych harcerzy rzęsiście oklaskiwała wykonawców, domagając się kilkakrotnie bisowania. Impreza była dobrze zorganizowana i całkowicie udana, tak że nie tylko obecna publiczność, ale i nasze Władze wyraziły się o niej pochlebnie.

Po zakończeniu części artystycznej kierownik zespołu w gorących słowach podziękował naszemu Klubowi za serdeczne przyjęcie wręczając równocześnie księgę pamiątkową „Słowacja w fotografii".

Z naszej zaś strony kol. Jagodziński w imieniu Klubu przekazał zespołowi serdeczne pozdrowienia obdarowując zespół i solistów licznymi pamiątkowymi upominkami.

Również i przedstawiciel harcerstwa podgórskiego nie pozostał w tyle i podziękował zespołowi za ich piękny występ.

Rada Klubu na swym ostatnim posiedzeniu omawiając powyższą imprezę złożyła również serdeczne podziękowanie kol. Bartosik za jej pełne poświęcenie się dla sfinalizowania przyjazdu zespołu oraz kol. Jagodzińskiemu za troskliwą opiekę, jaką otoczył zespół w czasie jego pobytu w Krakowie oraz za miłą i pełną dowcipu konferansjerkę prowadzoną podczas występu czechosłowackich gości.

J. S.



Siatkówka

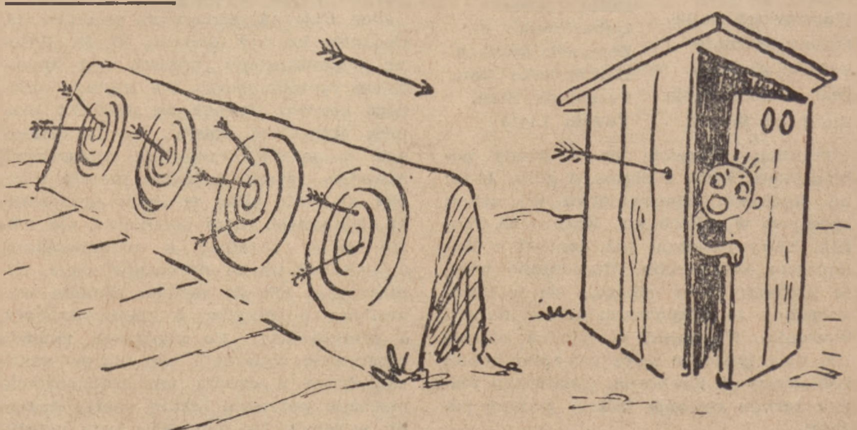
W związku z pismem Sekcji Siatkówki Męskiej KS „Wawel" odnośnie przejęcia jej przez nasz Klub — Rada TKS. Korona zebrana w dniu 9 lipca br. powzięła uchwałę, na podstawie której postanowiła przejąć wymienioną sekcję. W ten więc sposób, jak już sami siatkarze oświadczyli, została im zabezpieczona dalsza działalność i możliwość uprawiania w dobrych warunkach tej dyscypliny sportu. Sekcja ta przeszła do nas w komplecie, tj. z trenerami, sprzętem oraz finansami. Tak więc „Korona" posiada

W I LIDZE DRUŻYNĘ SIATKÓWKI MĘSKIEJ.

Bliższe szczegóły organizacyjne przejęcia zostaną załatwione w najbliższym czasie przy wspólnym porozumieniu się i zatwierdzeniu przejścia jej przez SZOS i GKKF.

Równocześnie pragniemy powiadomić Kolegów, że Męska Drużyna Siatkówki otrzymała od „Czerwonej Gwiazdy" z Czechosłowacji propozycję rozegrania tam zawodów, a mianowicie 29. VIII. 57 r. w Starom Smokowci oraz otrzymaliśmy zaproszenie do wzięcia udziału w Międzynarodowym Turnieju Siatkówki od dnia 30. VIII. do 1. IX. br. w Vysnych Hagoch. Zaproszenia te zostały przyjęte i rozpoczęto przygotowania do załatwienia formalności związanych z wyjazdem.

NASZ HUMOR



Zawodnicy nasi biorący udział w zawodach łuczniczych w Zabierzowie stwierdzili, że nie wszystkie strzały docierały do celu. Nie wiadomo więc, czy lokalizacja toru łuczniczego była wadliwa, czy też sąsiadującego z nim „obiektu", w którym bardzo często niepokojono jego użytkowników

Wiadomości Klubowe TKS „Włókniarz-Korona" redaguje Kolegium. — Adres: Kraków, Sokolska 17 — Tel. 553-01.
Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1 — Zam. 1336 — M-15